

Agnieszka Kijak

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Humanistycznych

ORCID: 0000-0002-4547-3798 | e-mail: agnieszka.kijak @uph.edu.pl

Recenzja książki: Rafał Jakiel, *Onomastykon jako element mimetycznych konstruktów Narnii i Śródziemia z perspektywy translatorycznej*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław-Dresden 2020, ss. 400

DOI: 10.34739/clg.2021.13.08

Książka Rafała Jakiela pt. *Onomastykon jako element mimetycznych konstruktów Narnii i Śródziemia z perspektywy translatorycznej* to obszerne kompendium z zakresu badań językoznawczych. Autor zawarł w nim zbiór nazw oraz ich analizę zarówno z punktu widzenia onomastycznego, jak i przekładowego. To drugie ujęcie ma szczególne znaczenie praktyczne. Ze względu na niesłabnącą popularność powieści fantasy, na różnych forach hobbystycznych często poruszana jest kwestia właściwego tłumaczenia nazw własnych. Omawiane onimy przekazują wiele informacji na temat historii, geografii, religii oraz zwyczajów językowych postaci wybranych utworów literackich. Słusznie więc pozycji nadano nazwę onomastykon.

Przedmiotem swoich badań, a zarazem tematem książki, autor uczynił dwie popularne sagi o tematyce fantasy, a mianowicie twórczość Clive’a Staplesa Lewisa obejmującą cykl *Opowieści z Narnii* oraz Johna RONALDA REUELA Tolkiena: powieść o Hobbicie i trylogię *Władca Pierścieni*. Ponieważ badane dzieła analizowane są z uwzględnieniem przekładów z języka angielskiego na język polski i niemiecki, słusznie uwzględniono wybrane tłumaczenia, inne arbitralnie odrzucając (np. tłumaczenia serii o Narnii, które nie stanowią zamkniętej całości, a ponadto nie są one powszechnie dostępne).

Autor książki umiejętnie połączył dwa zainteresowania badawcze: onomastykę oraz translatorykę, stanowiące elementy szerszej dyscypliny, jaką jest językoznawstwo lub lingwistyka. Poszczególne zagadnienia zostały jednak omówione oddzielnie. W związku z tym osobne rozdziały poświęcono

pojęciu onimu w badaniach językoznawczych oraz zagadnieniom związanym z translatoryką, nazywaną przez autora terminologią traduktologiczną. W przypisie rzeczowo wyjaśniono, że pojęcie *traduktologia* jest w pracy używane zamiennie ze sformułowaniami *przekładoznawstwo*, *translatologia* i właśnie *translatoryka*, mimo że część badaczy opowiedziało się za rozróżnianiem tych terminów.

Książkę rozpoczyna wstęp, w którym autor zaznaczył, że wykorzystał dwie metody lingwistyczne: konfrontatywną i polikonfrontatywną. W tym fragmencie przedstawił również przedmiot badań, a także określił cele zrealizowane w recenzowanej monografii, a mianowicie:

- omówienie klasycznych, onomastycznych poglądów na temat nazw własnych,
- zdefiniowanie i opisanie pojęcia onomastykon,
- prezentacja składowych, które zawiera system nazw własnych,
- opis kreacji fikcyjnych światów,
- obserwacja i opis przemian, którym poddawany jest onomastykon,
- przeprowadzenie badania serii tłumaczeniowej,
- zestawienie korpusu nazw własnych pochodzących z utworów literackich,
- dokonanie analiz porównawczych, jakościowych i ilościowych,
- prezentacja poglądów i obserwacji niemieckich badaczy onomastów.

W drugim rozdziale (pierwszym po wstępie) autor zaprezentował najważniejsze zagadnienia z dziedziny onomastyki, takie jak motywacje wyboru imion. W podrozdziale poświęconym tej tematyce uwzględnił różne historyczne motywacje, np. tradycję religijną, podczas omawiania której nie tylko przywołał przykłady rzeczywiście nadawanych imion, lecz także podał wykorzystanie tej inspiracji w tekstach literackich, np. serii o Harrym Potterze. Trudno uzasadnić, dlaczego opisując to zjawisko, autor skupił się jedynie na motywacji imion, nie analizując możliwych motywacji tworzenia nazw miejscowych i innych. W kolejnym podrozdziale bowiem, zatytułowanym *Istota nazw*, znalazło się szczegółowe teoretyczne omówienie onimów, wśród których występują także nazwy geograficzne, nazwy przedmiotów oraz nazwy wydarzeń. W tej części autor zaprezentował obszernie wyjaśnienia terminów onomastycznych. Szczegółowa charakterystyka pojęć oraz klasyfikacji, np. najprostszego stosowanego podziału na nazwy własne i pospolite, a także procesów dotyczących onimów, takich jak prioprializacja czy deonimizacja,

traktowanych przez samego autora jako podstawowe, w tego typu monografii wydaje się jednak zbędna. Uzasadnienie ma natomiast przywołanie dużo bardziej specyficznych zjawisk, takich jak dechrematyzacja. Po nim zamieszczono znów dość oczywiste informacje na temat funkcji nazw własnych, które służą identyfikacji i indywidualizacji. Dużo większe znaczenie dla tematyki poruszonej w recenzowanej monografii, szczególnie istotne podczas analizy różnych tłumaczeń nazw własnych, ma natomiast omówienie terminu *allonimia*, które pojawia się w dalszej części.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że poza lingwistyczną, czy też jak nazywa autor, onomastyczno-lingwistyczną analizą, w swoich rozważaniach odwołał się on także do koncepcji filozoficznych i logicznych, powołując się m.in. na Arystotelesa, filozofów analitycznych, cytując także Tadeusza Kotarbińskiego oraz Zygmunta Ziemińskiego.

Równie uzasadnione było kontynuowanie odwołań filozoficznych w trzecim rozdziale, w którym poruszona została tematyka świata przedstawionego i poetonimia. W tym fragmencie autor przedstawił wybrane koncepcje znaczenia, stąd przytoczone zostały poglądy filozofów takich jak: fenomenolodzy czy asocjacyjniści, było nie tylko słuszne, lecz wręcz oczekiwane. Rozważania na ten temat R. Jakiel zakończył onomastyczno-lingwistyczną koncepcją znaczenia. W kolejnym podrozdziale zaprezentował charakterystykę świata przedstawionego, a w następnym zatytułowanym *Poetonimia*, dokonał opisu specyfiki nazw własnych. Trzeci rozdział kończy się definicją *onomastykonu* wyprowadzoną zgodnie z wcześniejszymi wyjaśnieniami. W odniesieniu do nich autor stwierdził, że *onomastykon literacki* jest typowy dla twórczości danego autora, epoki, gatunku lub nurtu piśmiennictwa fikcyjnego. Autor trafnie wybrał do analizy różne tłumaczenia jednego tekstu, ponieważ koncentrując się na jednym, nie można by było zaobserwować wielu zjawisk, takich jak motywacje nazwotwórcze autorów drugiego i kolejnych tłumaczeń.

W rozdziale czwartym przedstawiono definicje wybranych terminów traduktologicznych. Opisano w nim zjawisko przekładalności i nieprzekładalności, relację ekwiwalencji i tłumaczenie literackie, strategię i technikę translacji oraz serię tłumaczeniową. W tym fragmencie znalazły się również uwagi dotyczące tłumaczenia nazw własnych, z uwzględnieniem technik tego typu przekładów. Autor w tym miejscu zwrócił uwagę na konieczność określenia przekładalności i nieprzekładalności przed przeprowadzeniem badań,

które zostały opisane w recenzowanej monografii. Równie ważne było przywołanie różnych koncepcji dotyczących relacji ekwiwalencji. Autor omówił poglądy wybranych traduktologów. W swojej książce przywołał typologię Wernera Kollera, który wyróżnił następujące typy ekwiwalencji:

- denotatywna,
- konotatywna,
- tekstowo-normatywna,
- pragmatyczna,
- formalno-estetyczna.

R. Jakiel uprościł powyższą klasyfikację, w recenzowanej monografii, stosując terminy: *ekwiwalent denotatywny*, *ekwiwalent konotatywny*, *ekwiwalent funkcjonalny*.

W dalszej części czwartego rozdziału autor omówił strategię translacji, a następnie techniki translacji. Pojęcia te zostały opisane skrótowo, z zaznaczeniem, że charakterystykę ograniczono odpowiednio do tych pojęć w odniesieniu do tekstu literackiego, którego analiza jest przedmiotem recenzowanej monografii. Szczegółowe omawianie innych typów translatorskich byłoby najzupełniej zbyteczne. W związku z tym, że przedmiotem badań są różne tłumaczenia wybranych tekstów literackich, na zakończenie tej części przedstawiono definicję serii tłumaczeniowej – rozumianej przez autora jako dostępne tłumaczenia danego utworu albo inaczej tłumaczenie kanoniczne i pozostałe tłumaczenia tekstu, które napisano dla odbiorców jednej *kultury docelowej*, jest to więc zbiór kilku przetłumaczonych utworów, które mają pierwowzór.

W najobszerniejszym – piątym – rozdziale recenzowanej monografii znalazł się opis światów przedstawionych w dwóch analizowanych seriach, a także ich jakościowa analiza. Korpus został poprzedzony komentarzem, w którym znalazły się istotne informacje, np. z jakich słowników autor korzystał, przygotowując część analityczną, a także w jaki sposób uporządkował ekscerpty. Przedstawiono także dane liczbowe dotyczące omawianych nazw i zapisano, że zebrany materiał zawiera 802 nazwy z czterech tekstów *Opowieści z Narnii*, 1111 nazw z sześciu tekstów *Władcy Pierścieni* oraz 176 nazw z sześciu tekstów *Hobbita*. Łącznie w korpusie zawarto 10 942 wpisy z 16 samodzielnych tekstów. We wstępie do tego rozdziału autor opisał także etapy analizy i wyjaśnił, że punktem wyjścia był zawsze tekst oryginalny, na podstawie którego poszukiwano realizacji przekładowych w tłumaczonych tekstach.

Na uwagę zasługuje fakt, że w monografii przedstawiono analizę zarówno jakościową, jak i ilościową. Ta pierwsza została dokonana oddzielnie dla serii książek Lewisa oraz Tolkiena. Autor zwrócił uwagę na wiele różnych zagadnień, które zostały przedstawione zgodnie z ustalonym porządkiem, zgodnie z którym w rozdziale piątym zatytułowanym *Onomastykon Narnii i Śródziemia* ukazano najpierw nazwy jednej serii, przedstawione w podrozdziale pt. *Nazwy Narnii*, następnie zaś nazwy drugiej, w podrozdziale zatytułowanym *Nazwy Śródziemia*. W tym drugim dodatkowo wydzielono podrozdziały odpowiadające trylogii: *The Lord of the Rings* oraz dziełu *Hobbit*.

Wątpliwości budzi usytuowanie analizy formalnej przed katalogiem wszystkich omawianych nazw, która nie znajduje się w części głównej, a stanowi jedynie załącznik do recenzowanej monografii. Wydaje się, że czytelnikowi byłoby dużo łatwiej zaznajomić się z różnorodnymi kwestiami nadmienionymi przez autora po zapoznaniu się z całością zestawienia, które – co warto zauważyć – przygotowane zostało w sposób bardzo przejrzysty i klarowny. Wyróżniono bowiem *Onimię CSL* – zawierającą nazwy z powieści C.S. Lewisa, *Onimię T2* oraz *Onimię T1* – zawierające nazwy z powieści Tolkiena. W osobnych kolumnach znalazły się nazwy oryginalne oraz nazwy w tłumaczeniach – najpierw na język niemiecki, następnie na polski. Umieszczenie tak ważnych list w formie załączników sugeruje, że stanowią jedynie dodatek, nie zaś, jak jest w rzeczywistości, podstawową część monografii.

Znajdujące się w aneksie zestawienie obrazuje wcześniejsze informacje przekazane przez autora na temat analizowanych tłumaczeń oraz to, że w przypadku powieści o Narnii skoncentrowano się na trzech przekładach, zaś nazwy zawarte w serii o *Władcy Pierścieni* oraz w książce *Hobbit* omówiono, biorąc pod uwagę odpowiednio po pięć różnych tłumaczeń. W wykazie onimów znalazły się też informacje na temat skrótów, odnoszących się do analizowanych przekładów, co jest kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że listy kończące książkę powinny znaleźć się we wcześniejszej części monografii. Czytanie analizy bez podstawowych informacji pochodzących z tabeli może sprawiać wrażenie, że jest ona prowadzona w sposób niejasny, a nawet chaotyczny.

Potwierdza się to w kolejnych podrozdziałach analitycznych poświęconych wielu różnym zagadnieniom, które można uznać za niewspółmierne. O ile zatem w całej książce stosowany jest konsekwentnie przestrzegany logiczny układ i towarzyszący mu spójny wywód, o tyle w części analitycznej wysiłku wymaga ustalenie, jaki był zamysł autora, omawiającego

w kolejnych podrozdziałach pojęcia o różnym zakresie, np. nazw osobowych oraz ogólnie rozumianych nazw własnych (obok siebie występują m.in. podrozdziały: *Imiona nieprzejrzyste semantycznie* oraz *Nazwy realne i aluzyjne*, a także *Imiona nieprzejrzyste semantycznie* obok fragmentu: *Apozycje nazw jednoelementowych*). Względnie konsekwentnie na koniec analizy wszystkich trzech serii tłumaczeniowych zamieszczono podrozdziały poświęcone błędom i niekonsekwencjom, a w przypadku cyklu o Narnii także uwagi dotyczące ortografii. Dziwi natomiast oddzielne opracowanie nazw uznanych za *odważne decyzje tłumacza* zamiast razem z zagadnieniem błędów i niekonsekwencji. Wszystkie uwagi dotyczące powyższych zagadnień są tak skrótowe, że tytuły fragmentów, w których zostały przeanalizowane, nie znalazły się w spisie treści.

Po rozdziale zawierającym omówienie wybranych kwestii jakościowych zamieszczono listy frekwencyjne onimii Narnii oraz Śródziemia. Autor zaznaczył, że analiza ilościowa w badaniu nazw literackich może budzić wątpliwości oraz że możliwych jest kilka wariantów tego typu badania. Wśród wybranych onimów pierwszej analizowanej przez niego grupy znalazły się antropimie: *Lucy, Peter, Edmund, Susan, Nikabark, Aslan, Tash, Eustace, Jill* oraz *Digory*. W powieściach Tolkiena zaś uwzględniono imiona, takie jak: *Frodo, Gandalf, Sam, Samwise, Bilbo, Merry, Mediadoc, Pippin, Peregrin, Elrond*. Na podstawie zaprezentowanych zestawień można by – zdaniem autora – uznać, że imiona to najczęściej występująca w powieściach dla dzieci i młodzieży grupa onimów. Słusznie zwrócił on jednak uwagę na to, że użycie list frekwencyjnych w przypadku tego typu nazw tylko częściowo ułatwia rozpoznanie ekscerptów. W podsumowaniu tej części podkreśla ponadto, że istnieje tylko kilka miarodajnych metod badań, które da się zastosować w analizie ilościowej. Ponieważ, jak zaznaczył we wcześniejszym komentarzu, kwantyfikacja danych jest tylko dokonaną przez niego próbą. W związku z tym widać wyraźnie, że koncentracja badawcza skierowana była na najistotniejsze zjawiska obserwowane metodami badań jakościowych. Przedstawione po niej listy frekwencyjne zawierające wprowadzie liczbę notowań onimów w tekście, nie mają przypisanej pozycji, stąd potwierdza się, że zgodnie ze świadomością autora, należy do nich podchodzić z rezerwą.

Książka R. Jakiela poświęcona omówieniu nazw występujących w powieściach C.S. Lewisa oraz Tolkiena to ciekawa pozycja zarówno z punktu widzenia onomastycznego, jak i translatorskiego. Stworzenie zestawienia zawierającego tak dużą liczbę nazw własnych, a także ich omówienie

z uwzględnieniem tych dwóch różnych aspektów było nie lada przedsięwzięciem. W efekcie powstała specyficzna i specjalistyczna monografia poświęcona szczególnemu rodzajowi onomastyki, która jest wartościowa także dla osób zajmujących się językiem polskim oraz niemieckim. Pewną słabością recenzowanego opracowania jest niesystematycznie przeprowadzona analiza jakościowa. Natomiast niewątpliwą wartością recenzowanej pozycji stanowi wzbogacenie analizy językoznawczej uwagami natury filozoficznej, które pozwalają inaczej spojrzeć na zdefiniowane jedynie z lingwistycznego punktu widzenia terminy onomastyczne.

Za istotne należy uznać wnioski końcowe autora, który m.in. zasygnalizował istotne różnice pomiędzy niektórymi tłumaczeniami, zasugerował kolejne pozycje do analizy, takie jak powieści J.K. Rowling, Ursuli K. LeGuin czy Terry'ego Pratcheta, a także zwrócił uwagę, że warto byłoby dokonać klasyfikacji konceptów metaforycznych, które leżą u podstaw tworzenia nazw własnych. Bezsprzecznie walorem recenzowanej książki jest też obszerna bibliografia, pokazująca interdyscyplinarność treści przedstawionej w recenzowanej monografii i rzucającej niewątpliwie nowe światło na znane powieści.